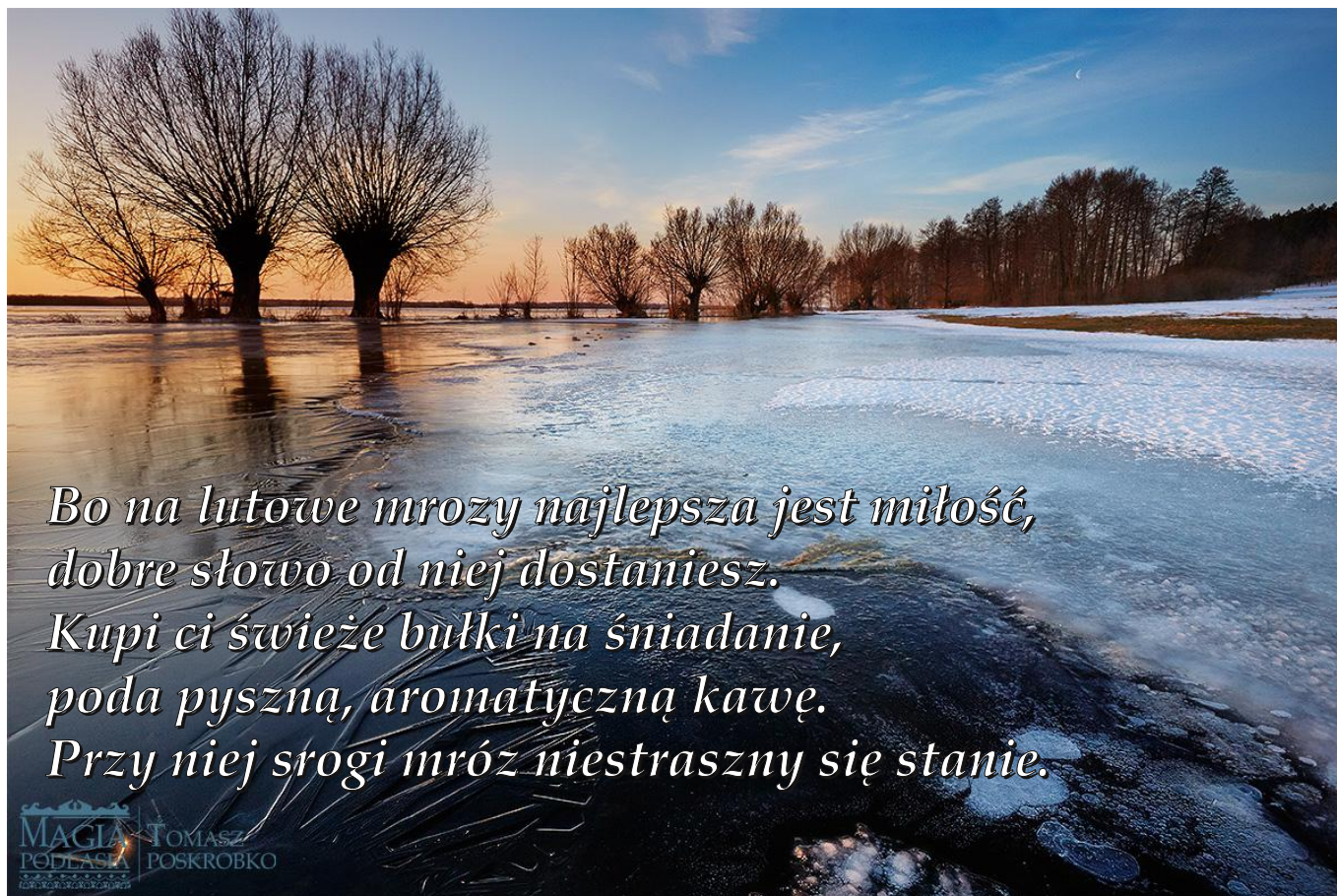


L u s t r o  
S z k o ł y

Dwumiesięcznik Naszego Gimnazjum - styczeń - luty 2017



*Bo na lutowe mrozy najlepsza jest miłość,  
dobre słowo od niej dostaniesz.  
Kupi ci świeże bułki na śniadanie,  
poda pyszną, aromatyczną kawę.  
Przy niej srogi mróz niestraszny się stanie.*

MAGIA PODLASIA  
TOMASZ POSKROBKO

### **Witajcie!**

Jak widzicie nadeszła wreszcie prawdziwa zima. Spadł śnieg, więc można ulepić bałwana, pojeździć na sankach i uprawiać wiele zimowych sportów. Także można wybrać się z przyjaciółmi na łyżwy. Ten zimowy czas kojarzy się nam z zabawą, ale również z zimnem i mrozem. Z pewnością rozgrzeje nas ciepła herbata z ulubionymi dodatkami, lecz to nie wszystko. W lutym wypada szczególny dzień kojarzący nam się z ciepłem, dobrocią, przyjaźnią, a przede wszystkim z MIŁOŚCIĄ. Są to Walentynki, czyli Dzień Zakochanych - 14 lutego. Również w tym samym miesiącu wypadają długo wyczekiwane przez nas -

uczniów i nauczycieli, ferie zimowe. O tym wszystkim i nie tylko, w styczniowo – lutowym numerze gazety.

**Życzymy, więc miłego czytania.**





# FLESZ WYDARZEŃ

by *Martyna Bińkowska*



**18 stycznia** - Uroczysty apel z okazji dnia Babci i Dziadka w ramach projektu „Oswoić jesień”, podczas którego uczniowie wszystkich klas krótko przedstawili swoich dziadków. Rozstrzygnięto też konkursy. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy! ;)

**23 stycznia** - Odwiedził nas człowiek z pasją - Pan Dawid Pękalla - taternik i alpeista. Opowiedział nam o swoim zainteresowaniu i nas zainspirował do poszukiwania swoich pasji.

**1 lutego** - Mieliliśmy przyjemność gościć uczniów ZDZ. Zaprezentowali oni swoje umiejętności zdobyte podczas nauki w tej szkole. Spotkanie to na pewno pomoże nam w przyszłości wybrać dla nas odpowiednią szkołę.

**13 - 26 lutego** - Ferie zimowe. Dwutygodniowy odpoczynek od nauki ucieszył każdego ucznia naszej szkoły :)

## A TO CIEKAWY...

by *Jan Kalbarczyk*



Podobno najsytniejszym walentynkowym upominkiem było jabłko pokryte różowym lukrem, ułożone w hebanowej szkatułce, wysadzanej perłami. Ale co się z nim stało, to już nie wiemy. Pewnie skwaśniało. Szkatułka ocalała i cieszy oczy do dziś.

Z kolei najdroższą walentynkę otrzymała podobno Maria Callas. To była specjalna kartka z litego złota wysadzana diamentami i szmaragdami. Maria Callas dostała ją od Arystotelesa Onasisa. Wartość tak wyznanej walentynkowej miłości oszacowano na kwotę 250 tysięcy dolarów.

To nie przypadek, że z okazji walentynkowych świąt, otrzymuje się (i oczywiście wysyła) miłosne wyznania na specjalnej kartce zwanej na całym świecie "Walentynką". Właśnie na takiej "Walentynce" książę orleański Karol w 1415 roku przesłał swej ukochanej Margery Brews pierwszy wiersz miłosny tzw. walentynkowy. Dlaczego nazwano go wierszem Walentynkowym? Książę

Karol wysłał go do swojej żony właśnie z okazji dnia św. Walentego. Aby go przestać musiał się nie lada natrudzić, ba, nawet przekupić straż więzienną, bo list miłosny w formie wiersza wysłał z Tower of London.

Natomiast za najpiękniejsze walentynki "specjaliści w tym zakresie" uważają wiersze miłosne, jakie powstały w XVII wieku. To właśnie wtedy "zakochani" dawali upust swojej miłości i nie tylko tworzyli niezapomniane strofy, ale kartki walentynkowe ozdabiali też miłosnymi rebusami, tajemnymi zaszyfrowanymi informacjami. Od XVIII wieku kartki stawały się sukcesywnie coraz bardziej masową produkcją.

Wiek XX z kolei przyniósł nam inny miłosny wyczyn. Dokonano go w Chicago w 1984 roku,

a trwał prawie 18 dni (a dokładnie 17 dni, 10 i pół godziny) i do dziś uważany jest za najdłuższy pocałunek na świecie.

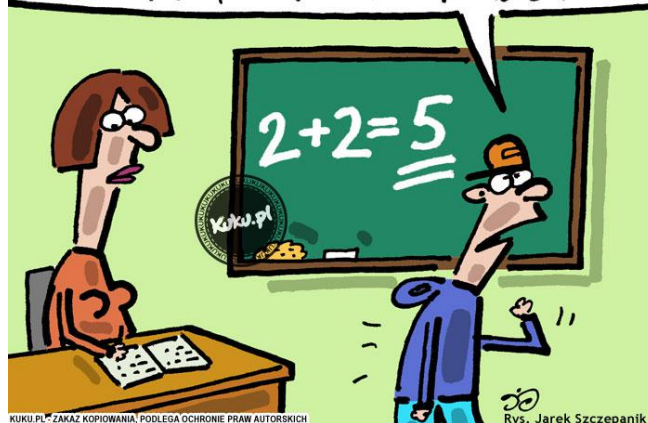
W XIX wieku, w 1896 roku na wielkim ekranie pokazano pierwszy pocałunek, a film nosił jakże oryginalny tytuł... "Pocałunek".

Ktoś obliczył, że człowiek w ciągu całego swojego życia poświęca przeciętnie 20 160 minut na całowanie. Czy to sporo? Zdania są podzielone.

Obliczono także, że w trakcie pocałunku, który trwa zaledwie minutę, spalanych jest aż 26 kalorii. Tak więc całując się przeciętnie, tracimy w ciągu całego życia ponad 524 tys. kalorii.

Najwięcej walentynkowych kartek wysyłają Amerykanie. Ślą je dosłownie do wszystkich osób obdarzanych sympatią, niezależnie od płci i wieku. Dostają je wszyscy członkowie rodziny, przyjaciele, koledzy i koleżanki, nauczyciele, szefowie, pracownicy.

3-ZA MAŁO, 5-ZA DUŻO. KOBIETY...



Najczęściej dawanym w USA prezentem dla ukochanej są bombonierki, najlepiej w kształcie serca

i czerwone róże. W Polsce chyba też ;)

Święta Walentynkowe w USA są tak popularne, że do szkół wprowadzono specjalne walentynkowe lekcje. W sklepach oprócz walentynkowych gadżetów kupić można tematyczne poradniki

i instrukcje walentynkowych gier i zabaw.

Źródło; Internet (<http://www.to.com.pl>)



## DO ODPOWIEDZI...

*Postanowiłam wezwać do odpowiedzi Natalię Zielińską klasy 3ga, która wygrała wybory na przewodniczącą Naszego Gimnazjum. Niech się trochę pomęczy z odpowiedziami.*

**Martyna Bińkowska:** Dlaczego właściwie zdecydowałaś się kandydować na przewodniczącą szkoły?

**Natalia Zielińska:** Zdecydowałam się kandydować w wyborach do Samorządu Uczniowskiego, ponieważ jestem osobą konsekwentną, ambitną i mam głowę pełną pomysłów. Po 5 latach pracy w Samorządzie, znam zasady, na jakich się ten organ opiera. Wiem, co jest ważne, a co należy zatrzymać w strefie marzeń. Lubię współpracować z innymi ludźmi i angażować się w życie szkoły.

**M.B.:** Jakie masz konkretne pomysły do realizacji w najbliższym czasie?

**N.Z.:** W sezonie wiosennym będziemy starać się o darmowe wejście uczniów na boisko po zajęciach szkolnych. Mam też plany na dalszą przyszłość, które zapewne będą zrealizowane przez kolejnego przewodniczącego. Jest to m.in. radiowęzeł oraz wymiana granulatu na boisku. O pozostałych "teraźniejszych" pomysłach w postaci dyskotek, zawodów będziemy informować na bieżąco.



**M.B.:** Czy według Ciebie ta funkcja jest ważna, czy naprawdę masz wpływ – ty i inni pracujący w Samorządzie na życie szkoły?

**N.Z.:** Uważam, że praca Samorządu jest bardzo ważna. Pokazujemy Dyrekcji Szkoły nasz punkt widzenia na szkołę, potrzeby, problemy z tej drugiej strony. Wspólnie dochodzimy do kompromisów i razem z Panią Dyrektorem staramy się jak najbardziej unowocześnić i ulepszyć placówkę.

**M.B.:** Co Cię cieszy najbardziej jako przewodniczącą?

**N.Z.:** Najbardziej cieszy mnie, gdy uda nam się wprowadzić zmiany, o które prosicie. Największą satysfakcję sprawia mi jednak wasz uśmiech, pochwały, gdy wychodzicie zadowoleni po dyskotekach, turniejach oraz innych wspólnych akcjach.

**M.B.:** Jak sadzisz dlaczego to Ciebie wybrano?

**N.Z.:** Myślę, że koleżdy i koleżanki mają do mnie zaufanie, bo wiedzą, jak pracuje..

**M.B.:** Jak komunikujesz się ze swoimi wyborcami, żeby wiedzieć, czy dobrze wypełniasz swoją funkcję?

**N.Z.:** Komunikuje się z wami na co dzień. Jestem otwarta na rozmowy, różne uwagi. Chętnie wysłuchuję waszych propozycji. Nie organizujemy oficjalnych spotkań, jednak jeśli taka potrzeba wystąpi, nie sprawi mi to żadnego problemu.

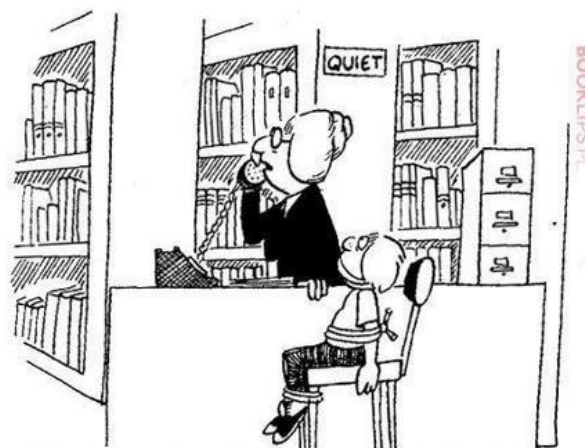
**M.B.:** *Twoje największe marzenie?*

**N.Z.:** Jeśli mam być szczerą- nie mam daleko przyszłościowych marzeń. Wolę wyznaczać sobie cele, które staram się spełnić w jak najszybszym czasie.

**M.B.:** *Twoje motto życiowe?*

**N.Z.:** "Wolę iść i upadać niż całe życie klęczeć"

**M.B.:** *Dziękuję. Życzę siły do działania.*



"Nie mam zamiaru więcej żartować, Panie Kowalski. Pan ma naszą książkę. My mamy pana syna."

## SKĄD TO SIĘ WZIĘŁO? *by Marta Zielińska*

*Dzisiaj o tym, skąd wzięła się tradycja walentynek. Walentynki, czyli Święto Zakochanych, zwane również Dniem Świętego Walentego, obchodzone jest 14 lutego. W tym dniu wysyła się listy lub kartki do ukochanej osoby z wyznaniem miłości.*

To jedno z najpopularniejszych świąt w Stanach Zjednoczonych, gdzie głównie młodzi ludzie obdarowują się kartkami, z charakterystycznym symbolem tego święta: czerwonym serduszkami.

Do Polski zwyczaj walentynkowy dotarł w latach 90-tych XX wieku i szybko przyjął się wśród młodzieży.

Kim był święty Walenty – patron tego święta? To autentyczna postać. Stare źródła historyczne podają, że był kapłanem rzymskim, który żył w II wieku naszej ery. Został ścięty w czasie prześladowań za panowania cesarza Klaudiusza II

Gockiego, okrutnego dyktatora i władcy. Święty Walenty z wykształcenia był lekarzem, z powołania duchownym. Patronem zakochanych stał się jeszcze za swego życia, udzielał bowiem ślubu zakochanym nawet wtedy, gdy ich rodzice nie wyrażali na to zgody. W konflikt z cesarzem Klaudiuszem wszedł, gdy ten zabronił młodym mężczyznom wchodzić w związki małżeńskie. Uważał on, że najlepszymi żołnierzami są legionieści, którzy nie posiadają rodzin. Biskup Walenty złamał ten zakaz, udzielając ślubów młodym legionistom. Został za to wtrącony do więzienia.

Jak mówi legenda, zakochał się tam w niewidomej córce swojego strażnika więziennego, która pod wpływem tej miłości odzyskała wzrok. Gdy się o tym dowiedział cesarz, kazał zabić Walentego. Ponoć w przeddzień egzekucji Walenty napisał do swojej ukochanej list, który kończył podpis: „Od Twojego Walentego”. Egzekucji dokonano 14 lutego 269 roku. Grób świętego szybko otoczony został kultem, pielgrzymowali tam głównie młodzi zakochani. W IV wieku papież Juliusz I wybudował nad grobem bazylikę, a papież Teodor I w VII wieku ją





odrestaurował. W naszym kraju wcześniej czczono świętego Walentego jako patrona ciężkich chorób nerwowych. Z czasem data śmierci sympatycznego biskupa stała się początkiem święta znanego bez mała na całym świecie.

Walentynki popularne są również w Japonii, ale w nieco innej postaci niż w Stanach Zjednoczonych, czy Europie. Według japońskiego obyczaju 14 lutego, w walentynki, to mężczyźni otrzymują prezenty od kobiet. Najczęściej są to czekoladowe słodycze. Miesiąc po walentynkach, 14 marca, obchodzi się "biały dzień", kiedy to z kolei kobiety otrzymują prezenciki od mężczyzn. Biały dzień został ustanowiony w Japonii w 1978 roku, jako odpowiedź dla walentynek, w czasie których tylko kobiety wręczały upominki. Początkowo za najlepszy podarunek uważane były

białe, słodkie pianki i pierwotna nazwa tego nowego zwyczaju brzmiała: „dzień pianek”. Z czasem zaczęto obdarowywać panie nie tylko słodyczami, ale i kwiatami, czy biżuterią, zmieniono więc nazwę tego dnia na biały dzień. Walentynki i biały dzień są popularne nie tylko w Japonii, ale również w Korei Południowej, Hongkongu i na Tajwanie.

Czy to znaczy, że w Polsce Święto Zakochanych zaczęto obchodzić dopiero na fali popularności Dnia Świętego Walentego? Otóż nie, my mamy odpowiednie święto znacznie starsze niż walentynki. Nasze rodzinne, słowiańskie święto, zwane Nocą Kupały lub Sobótką, jest obchodzone w nocy z 21 na 22 czerwca. Warto o tym pamiętać, gdy 14 lutego będziemy wysyłać kartkę.

## DZIEŃ PATRONA

### CIKAWOSTKI O KORNELU MAKUSZYŃSKIM

*Dziś trudno zliczyć ile szkół w Polsce nosi jego imię. Co roku 24 lutego świętujemy Dzień Patrona- wielkie święto Kornela Makuszyńskiego, szkoły i każdego ucznia.*

Za napisanie złośliwego wierszyka o swoim księdzu, który uczył w gimnazjum, Kornel został wyrzucony w I klasie Gimnazjum w Stryju.

Za pojedynek na pistolety o ukochaną został wyrzucony w II klasie Gimnazjum w Przemyślu.

Gdy Kornel miał 14 lat w IV klasie gimnazjalnej, po raz pierwszy zobaczył Henryka Sienkiewicza i na jego cześć napisał wiersz, który został po raz pierwszy wydrukowany w gazecie dla młodzieży szkolnej.

Młody K. Makuszyński często nie jadł, by móc kupić bilety do teatru. Na jedno z przedstawień poszedł aż 34 razy.

Książki Makuszyńskiego mogą czytać dzieci po rosyjsku, czesku, angielsku, francusku, węgiersku, hebrajsku, litewsku, słowiańsku i armańsku.

Miał dwie żony.

Pisarz zbierał pieniądze i kupował biednym dzieciom narty, pod warunkiem, że dobrze się uczyły.

Na pogrzebie pisarza było mnóstwo dzieci, które przyniosły białe róże.



## KSIĄŻKOWE ODLOTY...

Tym razem polecam książkę „CIENIE W MROKU” Michelle Paver.

*Aleksandra Pietruszka*

Na te chłodne dni proponuję zatopić się w czytaniu hipnotyzującej opowieści napisanej przez angielską pisarkę Michelle Paver. Czytając wkraczamy do krainy zamieszkałej przez duchy, w której nie ma zmierni ani świtu. Latem 1937 roku pięciu mężczyzn wyrusza na roczną wyprawę badawczą na Spitsbergen. Jeden z nich – Jack, musiał pożegnać się z marzeniami o zostaniu fizykiem i postanowił zrobić coś ze swoim życiem. Niestety od początku ekspedycję prześladowa pech i do spokojnej zatoczki Gruhuken grupa nie dociera w komplecie. Stary kapitan odradza zakładanie obozu w tym miejscu, ale przybysze ignorują jego ostrzeżenie. Gdy słońce po raz ostatni widać nad horyzontem, rozpocznie się długa noc polarna. Trzeszczący lód, arktyczne przestrzenie i przytłaczająca cisza jest to doskonale napisana, oddziałująca na wyobraźnię historia paraliżującego strachu przed ciemnością.



## MOJA PASJA...

*Czy można przeżyć życie lepiej, niż robić to, co się kocha? Czy można lepiej spędzać czas niż poświęcać się swojej pasji? Wiele osób wciąż się zastanawia, co dalej począć ze swoim życiem. Odpowiedź jest prosta: rób to, co kochasz! Tylko spełnianie swoich marzeń, wizji i realizacja swojej pasji doprowadzi nas do pełni szczęścia. PROSTE!*

### **Odnaleźć siebie**

Jednym radość sprawia gra na instrumencie, drugim taniec, trzecim sport, a pozostałym inne czynności. Grunt to mieć zainteresowania, hobby, pasję. Każdy ją ma, lecz nie każdy odkrył jaką nosi nazwę. Kiedy miałem 8 lat - zakochałem się w sporcie. Dokładniej w jednej z dyscyplin sportowych: piłce nożnej. Od tamtego czasu nie wyobrażam sobie życia bez piłki. To już nie pasja, to styl życia.

### **„Na początku był chaos” czyli jak to się zaczęło**

Jako mały chłopiec wyobrażałem sobie w przyszłości w różnych zawodach. Bartek jako strażak, kierowca rajdowy, pilot odrzutowców czy.... piłkarz. Od dziecka aktywność fizyczna była nieodłącznym aspektem mojego życia. Jako chłopiec lubiłem chodzić po drzewach, jeździć na rowerze lub bawić się w różnorakie zabawy tj. berek, chowany. W wieku 8 lat zacząłem interesować się piłką nożną. Na szczęście dorastałem w czasach, gdzie w piłkę grało się na



boisku, nie na komputerze. Wiele czasu spędzałem na podwórku grając z kolegami. Zaczęło mnie to coraz bardziej pochłaniać. Po dzień pamiętam, jak razem z babcią kupowałem na targu pierwsze korki.

### *Milowy krok w przód*

Gdy pasja całkowiec mnie pochłonięła, pragnąłem więcej. Od czerwca 2012r. reprezentuje barwy MŁODZIEŻOWEJ SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ RKS RADOMIAK RADOM. Piękne uczucie, gdy możesz stać się częścią zespołu i wraz z innymi podążać w jednym kierunku. Przez kilka lat gry w Radomiaku bardzo wiele się nauczyłem. Praca nad sobą uczy pokory. Dzięki temu nie tylko rozwijam swoje umiejętności, rozwijam się również jako człowiek.

*„Wygrywa tylko ten, kto ma jasno określony cel i nieodparte pragnienie, aby go osiągnąć”*

### *Napoleon Hill*

Jako drużyna od kilku lat, nieprzerwanie reprezentujemy klub na poziomie wojewódzkim. Obecnie występujemy w Ekstralidze Mazowieckiej i mierzymy się z takimi zespołami jak Legia Warszawa czy Znicz Pruszków.



Podczas meczu ze Zniczem Pruszków, Listopad 2015

Odnieśliśmy zwycięstwa w licznych turniejach między innymi:

I miejsce w XIX Międzynarodowym Turnieju Piłkarskim Chłopców do lat 13 im. Kazimierza Górskiego o puchar burmistrza miasta i gminy Góra Kalwaria.

I miejsce w XX Ogólnopolskim Turnieju Piłkarskim o puchar im. Jerzego Smolicza.



XIX turniej piłkarski, o puchar burmistrza miasta i gminy Góra Kalwaria, Sierpień 2014

*„Nie ma żadnego znaczenia, z jakiego punktu startujesz, ważne jest, dokąd zmierzasz”*

### *Zig Ziglar*

Pragnę Was zainspirować, aby robić w życiu to, co się kocha. Tylko życie spędzone na realizacji swoich marzeń jest warte przeżycia. Macie jedno życie, jedną szansę, aby zrealizować to o czym marzysz.



*„Rzuć wyzwanie niemożliwemu, podejmując ryzyko stania się wybitnym. Udowodnij na co Cię stać, przekraczając własne granice. Bij rekordy, by inspirować następne pokolenia. Musisz dać z siebie wszystko, by wykorzystać swoją szansę. Spraw, by Twoje życie stało się arcydziełem. Twórz swoją legendę. Masz jedno życie. To jest Twój czas.”*

**Nazywam się Bartek Kuba, chodzę do 2ga,**

# MNIAM, MNIAM DLA ZAKOCHANYCH

by Beata Siczek

## Witajcie!

W dzisiejszym numerze przedstawię wam propozycję dań dla zakochanych, ponieważ jak wiecie 14 luty to dzień Św. Walentego, czyli święto zakochanych.

Pierwszym daniem jest spaghetti, które z walentynkami kojarzy mi się dzięki bajce „Zakochany kundel”. Na deser serce z piernika z polewą czekoladową. Mam nadzieję, że skorzystacie z moich propozycji.

### SPAGHETTI BOLONES

#### SKŁADNIKI:

- \* 1 cebula
- \* 2 ząbki czosnku
- \* 1 marchewka
- \* 300g mięsa mielonego
- \* 2 łyżki oleju
- \* 1 puszka krojonych pomidorów lub pulpy pomidorowej (ok. 400ml)
- \* 3 łyżki przecieru pomidorowego
- \* 100ml wywaru mięsnego
- \* 2 łyżeczki suszonego oregano
- \* sól, pieprz
- \* 300g makaronu Spaghetti
- \* tarty parmezan do posypania

#### PRZYGOTOWANIE:

1. Cebulę i czosnek obrać i poszatkować.
2. Marchewkę umyć, obrać i pokroić w drobną kostkę.

3. Cebulę i czosnek chwilę podsmażyć na oleju. Dodać mięso mielone. Kolejno dodać marchewkę. Wszystko razem chwilę smażyć. Dodać pomidory w puszcze (razem z sosem z puszki), przecier pomidorowy i wywar. Całość dusić pod przykryciem na małym ogniu ok. 20 minut. Przyprawić solą, pieprzem i oregano.

4. Spaghetti ugotować według przepisu na opakowaniu. Odcedzić na durszlaku. (Nie przelewać zimną wodą).

5. Spaghetti rozłożyć na talerzach. Polać sosem z mięsem i posypać parmezanem.

### SERCE Z PIERNIKA:

#### SKŁADNIKI:

- \* 4 jajka, 1 szkl cukru
- \* 1 op przyprawy do piernika
- \* 1/2 szkl wody gazowanej
- \* 1.2 szkl oleju
- \* 3 łyżki kakao
- \* 2 szkl mąki
- \* 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- \* polewa
- \* 1 tabliczka gorzkiej czekolady
- \* 1 łyżka masła, 2 łyżki Amaretto

#### PRZYGOTOWANIE:

1. Jajka ubić z cukrem na kogel-mogel, dodać olej i wodę...zmiksować. Wsypać przesianą mąkę, kakao ,przyprawę i proszek...zmiksować. Przebrać ciasto do przygotowanej formy - serce ;-). Wstawić do rozgrzanego piekarnika (170) i piec 50 min. Po upieczeniu sprawdzić ciasto patyczkiem, jeżeli jest suchy uchylić drzwiczki od piekarnika i poczekać, aż ostygnie. W kąpielu wodnej roztopić czekoladę z masłem dodać likier i posmarować piernik polewą.
2. Udekorować czekoladowymi płatkami.
3. SMACZNEGO!!





# FOTORELACJONOWANIE *by Janek*



„Lustro Szkoły” - gazeta internetowa Publicznego Gimnazjum w Natolinie.

Zespół redakcyjny:

Redaktor naczelny — Marta Zielińska

Redaktorzy: Martyna Bińkowska, Wojciech Czerwiński, Aniola Mąkosza, Ola Pietruszka, Beata Siczek

Fotograf — Jasiak Kalbarczyk

Opiekun literacki i składu internetowego — pani Dorota Nowak

Adres e-mail redakcji- lustro.redakcja@o2.pl